

Odezwa Biskupa Gliwickiego do mieszkańców miasta Zabrze w związku z dekretem zatwierdzającym św. Kamila patronem miasta

Drodzy Mieszkańcy Miasta Zabrze, Siostry i Bracia w Chrystusie.

Wierzmy w świętych obcowanie, tzn. my będący w drodze, uczestnicy ziemskiej pielgrzymki, więzami wiary i miłości, czujemy się związani z tymi, którzy już swój cel osiągnęli i są w Domu Ojca. Między żyjącymi na ziemi a świętymi w niebie istnieje przedziwna wymiana dóbr duchowych. Kościół też od zarania swego istnienia czci świętych, prosi o ich wstawiennictwo u Boga i naśladuje ich przykład. Niektórzy święci, z którymi miejscowe społeczności czują się szczególnie związane, doznają czci jako patronowie miast, krajów, zakonów czy różnych grup społecznych, jak np. św. Piotr w Rzymie, św. Andrzej w Konstantynopolu, św. Stanisław i św. Wojciech w Gnieźnie.

Ostatnio, 9 września 1996 r. Rada Miejska w Zabrzu, powołana w wyborach samorządowych przez mieszkańców miasta, wyraziła wolę ustanowienia św. Kamila patronem miasta. Pragnienie to jest zrozumiałe ze względu na wyjątkową cześć, jaką cieszy się św. Kamil w tym mieście.

Wystarczy wspomnieć, że na terenach naszej obecnej diecezji, już w 1905 roku w Miechowicach k. Bytomia trzech kamilianie otworzyli Dom Zakonny. Szukali oni dogodnego miejsca na otwarcie dużej placówki służby zdrowia. I tak w 1907 roku zakończono w Tarnowskich Górach budowę "Lecznicy św. Jana Chrzyciela". Leczone tam nałogowych alkoholików, a także przez pewien czas chorych umysłowo. Podobnie w Zabrzu, w 1928 roku zbudowano duży kompleks leczniczy, gdzie opiekowano się szczególnie osobami starszymi. Równocześnie wydzielono z parafii św. Andrzeja nową kurację z kościołem pw. św. Kamila. I odtąd rozpoczęła się błogosławiona działalność O.O. Kamilianów w Zabrzu. Kandydatów do zakonu przyjmowano z Niemiec i całej Polski.

Po wojnie, w 1946 r. zostaje utworzona Polska Prowincja Zakonu Kamilianów. Niestety w roku 1950 pięknie zapowiadająca się działalność kamilianów zostaje zahamowana, szpitale zostają odebrane zakonowi i upaństwowione. Możliwa jest tylko praca duszpasterska w czterech parafiach prowadzonych przez zakon: w Zabrzu, Tarnowskich Górach, Białej Prudnickiej i Taciszowie. W obrębie tych placówek prowadzi się także posługę chorym w domach prywatnych i szpitalach, przy czym w Polsce Ludowej przez dłuższy czas praca kapelanów szpitalnych była bardzo utrudniona. Dzisiaj kamilianie w Polsce podjęli się nowych zadań: prowadzenia Domów Pomocy Społecznej w Zbroslawicach (dla mężczyzn upośledzonych umysłowo), w Pilchowicach (dla dzieci specjalnej troski) i w Zabrzu oraz jeszcze jednego odrębnego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Zabrzu. Poza naszą diecezją prowadzą Zakład Opiekuńczo-Leczniczny w Hutkach k. Olkusza oraz Ośrodek Readaptacyjny dla narkomanów, nosicieli wirusa HIV i chorych na AIDS w Konstancinie i w Piastowie koło Warszawy. Zakonnicy z czerwonym krzyżem na piersi pracują obecnie również jako kapelani w szpitalach, opiekują się bezdomnymi na Dworcu Centralnym w Warszawie oraz chorymi w domach prywatnych - szczególnie umierającymi.

Także inne instytucje służby zdrowia i opieki społecznej zadomowiły się na stałe w Zabrzu, Wypada wspomnieć istniejącą w Zabrzu wyższą uczelnię - Śląską Akademię Medyczną i złączone z nią Kliniki, Wojewódzki Ośrodek Kardiologiczny, Szpitale Miejskie, Domy Opieki Społecznej, Przychodnie Lekarskie, a także ostatnio dwie Stacje Opieki "Caritas", Hospicjum dla terminalnie chorych i Zakład Stowarzyszenia im. Brata Alberta. Nasze środowisko wielkoprzemysłowe, tak bardzo skażone i narażone na szkodliwe dla zdrowia i

życia ludzkiego czynniki, potrzebuje wciąż wielkich nakładów środków i sił materialnych i duchowych, aby sprostać obecnemu wyzwaniu. Praca charytatywna wobec wszystkich chorych, potrzebujących i cierpiących wymaga ogromnego zaangażowania, a przede wszystkim wielkiej miłości i poświęcenia. Wzorem może nam być święty Kamil, który nakazał pochylić się z taką miłością nad każdym chorym jakby nad samym Chrystusem. Kim był św. Kamil? Urodził się w 1550 roku w Italii. Jako młodzieniec był żołnierzem w służbie Wenecjan i brał udział w wojnie z Turkami, prowadził też w tym czasie dosyć lekkomyślne życie. W 25-tym roku życia zerwał z dotychczasowym sposobem postępowania i pragnąc pokutować wstąpił do Zakonu Kapucynów. Z powodu dotkliwej choroby, a mianowicie nieogójącej się rany na nodze, został jednak zmuszony zakon ten opuścić. Udał się wtedy do Rzymu i został pacjentem w Szpitalu św. Jakuba dla bezdomnych, ubogich i nieuleczalnie chorych. Tam, po długiej kuracji szczęśliwie odzyskał zdrowie, ale także do żywego przejął się położeniem chorych oraz niedostateczną troską o ich los. Został pielęgniarzem i z czasem wysunął się na stanowisko kierownicze w szpitalu. Pozyskał sobie także gorliwych współpracowników i z nimi w 1582 roku założył Stowarzyszenie dla Pielęgnowania Chorych, z którego niebawem wyrosło nowe Zgromadzenie Zakonne Kanoników Regularnych Posługujących Chorym. Po długich rozterkach wewnętrznych i na modlitwie poznał wolę Bożą, że mianowicie ma zostać kapłanem i zająć się posługą materialną i duchową dla nieuleczalnie chorych. Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1584 roku, wraz z gronem gorliwych współpracowników udał się do Szpitala Świętego Ducha w Rzymie, gdzie przez 28 lat spełniali samarytańską posługę wobec nieszczęśliwych. Nowe Zgromadzenie Zakonne Kanoników Regularnych Posługujących Chorym, założone przez św. Kamila, oprócz trzech zwykłych ślubów zakonnych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, przyjęło także dodatkowy ślub - posługiwania chorym, nawet w czasie zarazy. Święty Kamil dalej z niestrudzoną gorliwością rozwijał szeroko pojmowaną działalność charytatywną i ożywiał swoimi inicjatywami organizację szpitalnictwa oraz duszpasterstwo chorych. Do roku 1607 piastował godność przełożonego zakonu. Zmarł 14 lipca 1614 roku. Kanonizował go papież Benedykt XIV w 1746 roku. Natomiast papież Leon XIII w 1886 roku ogłosił go patronem szpitali i chorych, a Pius XI ponadto patronem pielęgniarzy i pielęgniarek.

Dzisiaj, w 250 rocznicę kanonizacji św. Kamila i w 50-tą rocznicę założenia Polskiej Prowincji O.O. Kamilianów, idea posługiwania chorym i cierpiącym jest wciąż aktualne. Pan Jezus już bowiem powiedział, że ubogich i potrzebujących zawsze wśród siebie mieć będziemy i cokolwiek uczynimy dla jednego z nich, to tak jakbyśmy dla Niego uczynili. Święty Kamil żyje - żyje nadal w swoim dziele, jak wyraża to pierwsza reguła nowej Konstytucji Zakonu:

"Zakon Posługujący Chorym, będący żywą częścią Kościoła, otrzymał od Boga, za pośrednictwem swego Założyciela, świętego Kamila, dar dawania świadectwa wobec świata o nieprzerwanej miłości Chrystusa do chorych".

Ludzi łączy nie tylko cierpienie i choroba, ale także miłość i służba dla chorych i potrzebujących. Życzę, aby święty Kamil stał się u Boga potężnym orędownikiem dla wszystkich współczesnych mieszkańców Zabrza i jednoczył ich serca, by jeszcze gorliwiej służyli dobru wspólnemu i wszystkim swoim bliźnim.

Serdecznie zapraszam do udziału w uroczystościach patronalnych ku czci św. Kamila, jakie odbędą się w sobotę 05 października, o godz. 18.00, w kościele św. Kamila w Zabrzu.

Wszystkim błogosławię: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Wasz Biskup

† Jan Wieczorek

PS.

Przed powyższą uroczystością, od 02 - 04 października br., o godz. 18.00 odbędzie się w kościele św. Kamila w Zabrze "Triduum":

1. w środę - dla "Caritas" i pomocników charytatywnych;
2. w czwartek - dla studentów Śląskiej Akademii Medycznej;
3. w piątek - dla Służby Zdrowia.